



Teologiczny i duszpasterski przewodnik na nasze czasy

Wprowadzenie: Dlaczego dziś mówić o Sodomie, Gomorze i Sądzie Ostatecznym?

Żyjemy w czasach szybkich przemian, w których głosy świata często popychają nas do relatywizowania grzechu, łagodzenia języka Boga w Piśmie Świętym i zapominania, że obok nieskończonej miłości Boga istnieje także Jego doskonała sprawiedliwość. Jednak aby żyć pełnią autentycznej wiary, musimy kontemplować Boga w Jego pełni: jako miłosiernego Ojca i jako sprawiedliwego Sędziego. I właśnie tutaj biblijne opowieści o **Sodomie i Gomorze** oraz prorocтва dotyczące **Sądu Ostatecznego** stają się nieodzowną szkołą życia duchowego.

Co historia tych miast, zniszczonych przez gniew Boży, mówi nam dziś? Co ma wspólnego z Sądem Ostatecznym, na który my, chrześcijanie, czekamy? I jak możemy włączyć te nauki do naszego codziennego życia, nie ze strachu, lecz przez autentyczne nawrócenie? Wspólnie przejdźmy tę teologiczną i duszpasterską drogę jednego z najmocniejszych i najbardziej aktualnych tematów wiary katolickiej.

I. Sodoma i Gomora: więcej niż starożytna opowieść

Co wydarzyło się w Sodomie i Gomorze?

Biblijna relacja o Sodomie i Gomorze znajduje się w Księdze Rodzaju (rozdziały 18 i 19). Bóg postanawia zniszczyć te miasta z powodu ich ciężkich grzechów – zwłaszcza przemocy, niesprawiedliwości, niemoralności seksualnej i braku gościnności. Wszystko to odzwierciedla zatwardziałe serce, które oddaliło się od woli Boga.

„Skarga na Sodomę i Gomorę jest ogromna, a ich grzech bardzo ciężki.” (Rdz 18,20)

W swoim nieskończonym miłosierdziu Bóg wysłuchuje wstawiennictwa Abrahama i obiecuje ocalić miasta, jeśli znajdzie się w nich przynajmniej dziesięciu sprawiedliwych. Ale nie



znajduje. W końcu dwóch aniołów ostrzega Lota – jedyne go sprawiedliwego wraz z rodziną – i wyprowadza go w bezpieczne miejsce, zanim z nieba spadnie ogień i siarka.

Grzech, który woła o pomstę do nieba

Teologia katolicka określa grzechy Sodomy i Gomory jako jeden z „grzechów wołających o pomstę do nieba” (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1867). Nie chodzi jedynie o winy osobiste, lecz o strukturalne i zbiorowe odstępstwo – systematyczne odrzucenie prawa Bożego i godności człowieka.

Dziś możemy rozpoznać tę dynamikę w kontekstach kulturowych i politycznych, w których grzech jest legalizowany i promowany: prawo sprzyjające śmierci, banalizacja niemoralności seksualnej, niszczenie rodziny, ideologie negujące antropologiczną prawdę o człowieku jako obrazie Boga. W tym sensie Sodoma i Gomora nie są tylko historycznymi miejscami – są żywym obrazem tego, co nadal się dzieje.

II. Sąd Ostateczny: Pełnia Bożej sprawiedliwości

Czym jest Sąd Ostateczny?

Kościół naucza, że Chrystus powróci na końcu czasów w chwale, aby sądzić żywych i umarłych (por. Symbol nicejsko-konstantynopolitański). To jest **Sąd Ostateczny**, inny niż sąd szczegółowy, który każda dusza przechodzi zaraz po śmierci.

W Sądzie Ostatecznym wszystko zostanie ujawnione. Nic nie pozostanie ukryte. Najgłębsze intencje serc zostaną ujawnione. To moment, w którym Bóg całkowicie przywróci sprawiedliwość: wynagrodzi tych, którzy żyli w Jego łasce, i potępi tych, którzy odrzucili Jego miłość.

„Potem ujrzałem wielki biały tron i Tego, który na nim zasiadał [...] Umarli zostali osądzeni według swych czynów, zapisanych w księgach.” (Ap 20,11-12)



Sprawiedliwość i miłosierdzie: nie są przeciwieństwami

Jedną z pokus naszych czasów jest myślenie, że miłosierdzie Boga wyklucza Jego sprawiedliwość. Ale obie są nierozłączne. Bóg nie może być miłosierny, jeśli nie jest również sprawiedliwy – i nie może być sprawiedliwy, nie będąc również miłosiernym. W Sądzie Ostatecznym ta harmonia będzie w pełni widoczna: kto szczerze szukał Boga – nawet pośród swoich słabości – zostanie przyjęty. Ale kto uparcie wybierał zło i gardził Jego łaską, zostanie osądzony w prawdzie.

III. Gniew Boga: pojęcie często źle rozumiane

Mówiąc o gniewie Boga, wielu myśli o niekontrolowanej emocji, podobnej do ludzkiej złości. Ale gniew Boga nie jest arbitralny ani mściwy. To Jego święta i czysta reakcja na zło – Jego radykalne odrzucenie grzechu, który niszczy człowieka.

Gniew Boga jest wyrazem Jego miłości. Ponieważ Bóg głęboko kocha człowieka, nie może tolerować tego, co go niszczy. Bóg nie nienawidzi grzesznika, ale grzech, który oddziela go od Niego.

Święty Augustyn pisał: *„Bóg karze zło nie dlatego, że ma w tym upodobanie, ale dlatego, że cierpi, widząc człowieka wybierającego zło.”* Boży gniew zatem nie jest wrogiem zbawienia, lecz mocnym znakiem: *Nawróć się, póki jest czas!*

IV. Nauki teologiczne na nasze czasy

1. **Wolność nie oznacza bezkarności**

Nasza kultura wynosi wolność do rangi absolutnej. Ale historia Sodomy i nauka o Sądzie Ostatecznym przypominają nam, że wolność musi być skierowana ku dobru. Moralna bezkarność to iluzja – każdy czyn ma wieczne konsekwencje.

2. **Bóg nie zapomina o sprawiedliwych**

Nawet pośród zepsutego społeczeństwa – jak Sodom – Bóg widzi sprawiedliwych. Lot został ocalony dzięki swojej wierności. W czasach, gdy wartości chrześcijańskie zdają się zanikać, to wezwanie do wytrwałości. Bycie światłem w ciemnościach ma sens – i Bóg to dostrzega!

3. **Sąd zaczyna się od domu Bożego**



Święty Piotr pisze: „*Nadszedł bowiem czas, aby sąd się rozpoczął od domu Bożego*” (1 P 4,17). Oznacza to, że zanim potępimy grzechy świata, musimy zbadać własne sumienie – świętość naszych wspólnot i prawdę naszej wiary.

V. Praktyczny przewodnik: Jak dziś żyć w świetle tych nauk?

1. Codzienny rachunek sumienia

Każdego wieczoru, przed snem, zrób rachunek sumienia. Zadaj sobie pytania:

- Czy byłem wierny Bogu w myślach, słowach i uczynkach?
- Czy usprawiedliwiałem swoje grzechy wymówkami?
- Czy nazywałem „dobrem” to, co wiem, że jest „złem”?

Rób to szczerze i bez lęku, ufając, że Bóg cię kocha i pragnie twojego zbawienia.

2. Częsta spowiedź

Nic tak nie oczyszcza duszy jak dobra spowiedź. Spowiadaj się regularnie – nie tylko w Wielkim Poście czy Adwencie. Spowiedź nie tylko przebacza, ale umacnia i uzdrawia duszę.

3. Formacja w wierze

Poznaj swoją wiarę. Czytaj Katechizm, studiuj Pismo Święte, uczestnicz w kursach lub grupach formacyjnych. Nie wystarczy „coś czuć” – trzeba znać Boga, by Go dojrzałe kochać.

4. Uczynki miłosierdzia

Najlepszym przygotowaniem do Sądu Ostatecznego jest konkretna miłość. Jezus będzie nas sądził z miłości: „Byłem głodny, a daliście Mi jeść...” (por. Mt 25,31-46). Spełniaj uczynki miłosierdzia: pomagaj ubogim, odwiedzaj chorych, pocieszaj smutnych.

5. Modlitwa i czuwanie

Pan przyjdzie „jak złodziej w nocy” (1 Tes 5,2). Nie żyj tak, jakbyś miał całe życie przed sobą. Módl się, strzeż serca, żyj w stanie łaski.



Zakończenie: Czy powinniśmy bać się gniewu Boga?

Chrześcijanin nie żyje w strachu, lecz w czuwaniu. Gniew Boga nie ma nas przerażać, ale przebudzić. Nie jest mrocznym końcem, lecz silnym światłem wzywającym do nawrócenia.

Sodoma i Gomora przypominają nam, że istnieje sprawiedliwość. Sąd Ostateczny przypomina, że istnieje też nadzieja – bo Ten, który będzie nas sądził, jest tym samym, który oddał za nas życie.

Żyjmy z oczami utkwionymi w niebie, stopami na ziemi i sercem przemienionym przez łaskę. Wciąż jest czas, by się zmienić, bardziej kochać, lepiej żyć.

| *„Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia.” (2 Kor 6,2)*

Gdybyś dziś stanął przed tronem Boga, co byś zmienił w swoim życiu?

Nie czekaj. Żyj w łasce. Kochaj z zapalem. Żałuj z pokorą. Niebo czeka.